



Jeśli pragniesz rozpoznać swoje powołanie, miejsce w życiu, znaleźć Boży projekt życia dla siebie, postaraj się najpierw rozpoznać Jezusa, znaleźć Go, spotkać się z Nim.

W dzisiejszej liturgii "niedzieli powołań" dominuje fragment Ewangelii o Dobrym Pasterzu, którą Jezus wygłasza do każdego z nas. Myślę, że dobrze znamy tę przypowieść i niejednokrotnie układaliśmy sobie historię o Dobrym Pasterzu. Jezus przedstawił swoje posłannictwo w przyrównaniu się do dobrego pasterza. W całej tej opowieści jest jednak coś o obowiązkach, o których każdy z nas powinien pamiętać i je wypełniać. Tak jak owce powinny znać swojego pasterza, tak każdy z nas powinien poznać Chrystusa. Do nas należy rozpoznawać głos Dobrego Pasterza i ochoczo spieszyć za Nim. Nie jest to łatwe zadanie w dzisiejszych czasach. Poznanie Chrystusa, który może nam dać nasze miejsce w życiu, przecież uszczęśliwi każdego z nas. Jakże często słyszymy: "Chcę być na swoim miejscu, chcę rozpoznać swoje powołanie".

Jeśli pragniesz rozpoznać swoje powołanie, miejsce w życiu, znaleźć Boży projekt życia dla siebie, postaraj się najpierw rozpoznać Jezusa, znaleźć Go, spotkać się z Nim. Nie uciekaj przed Jego głosem, wzrokiem. Ten, kto nie słucha słów Dobrego Pasterza jest podobny do człowieka, który cały czas chodzi w ciemnościach i ma nadzieję, że kiedyś zobaczy światło. Natomiast całe to chodzenie zajmuje jego życie i na zmięchu życia już może być za późno na szczęście. Dobry Pasterz przypomina każdemu z nas, że potrzebujemy nawrócenia, które oświeca nasze życiowe labirynty. Nawrócenie pomaga nam rozpoznać nasze powołanie, oświeca każdy moment naszego życia. Nie jesteśmy aniołami, jesteśmy tylko ludźmi. † Dzisiaj trzeba już przestać lekceważyć swoje błędy, nie warto też siebie porównywać do tych, którzy są gorsi od nas. Należy przestać myśleć, że nie potrafię się zmienić. Każdego z nas Chrystus bierze z radością na swoje ramiona (por. Mt 15, 24), a my, słuchając głosu Pasterza, idziemy do nieba. Naprawdę słyszy głos Pasterza ten, kto naśladuje Jezusa i kocha coraz bardziej. Człowiek idący za Chrystusem, nigdy nie będzie zniechęcony i rozpaczony. Nawet ze swoim grzechem i słabością Chrystus nas wyprowadzi. Pójść za Chrystusem, tzn. zawsze z Nim przebywać. Dobry Pasterz wzywa każdego z nas do konkretnej drogi, na której będziemy rozwijać się, wzrastać i urzeczywistniać swoje chrześcijańskie powołanie. Bóg pierwszy umiłował człowieka i od każdego z nas oczekuje odpowiedzi. On jest zawsze z nami, z naszym

narodem.

W dzisiejszą niedzielę Dobrego Pasterza modlimy się o powołania. W bardzo prostych ludzkich modlitewnych wołaniach do Boga, powinniśmy prosić przede wszystkim za nasze rodziny, które powinny być mocne i dobre. Rodziny, które dzisiaj przeżywają kryzys. Rodzina bowiem, jest tym miejscem, gdzie młody człowiek odczytuje swoje powołanie. Przykład modlących się rodziców jest najlepszą i najpiękniejszą lekcją religii.

My jesteśmy Kościołem. Jesteśmy jedną rodziną. To prawda! Każdy z nas jest ważny. To też prawda. Trzeba jednak każdemu z nas zająć właściwe sobie miejsce przygotowane przez Dobrego Pasterza.